





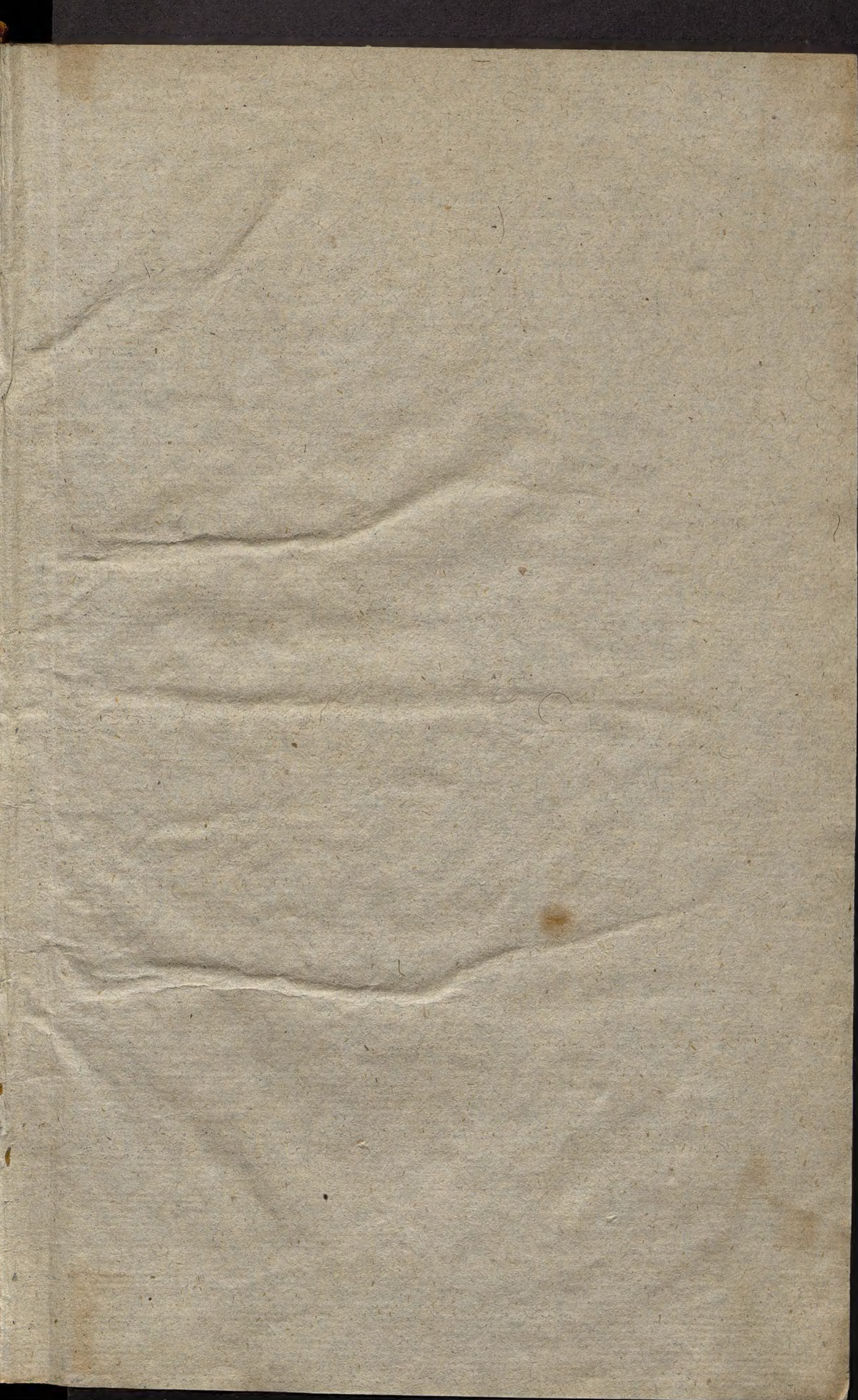
2528 III. 6. 7.

263:



1042







116



# ODPOWIEDZ

Z STRONY

BARONA JULIUS

*Na wniesioną Inkwizycyą.*

W

392775  
III  
SZYSTKIE po większey części w Europie Państwa, winne swoje szczęście szczęśliwey swojej sytuacji z położenia miejsca, z zaludnienia Kraiu, z wprowadzoney industryi rękodzielnictw y rolniczey expertyencyi.

Polska, nie mając pogotowiu kruszców, y oddzieloną będąc od brzegów morskich, komunikuje się łatwo innym Narodom; przyjmuje do siebie chętnie różnego rodzaju ludzi, y wolny w Granice swoje onym przystęp daie, przez racyą polityki. A co do rządu wewnętrznego szczęśliwości swojej, czerpać zwykła początki, iako z źródła pryncypalnego, od przychylnych sobie panujących. Na ten koniec Stan Rycerski z dostojenstwem Tronu dzieli swoje prerogatywy, stanowi wraz z Królem prawa ludowi składającemu kraiową siłę, a w rzeczach Sądowych czyni sprawiedliwość w ogulności każdemu ministrative naywięcey w imieniu swego Monarchy, w rzeczach zaś statystycznych bierze część Sądu na siebie w sprawach obrażenia Maiestatu, y stara się naysurowlżym sposobem wykorzenie złość wizerką, aby nawet z myśli nikt nie grzeszył przeciwko swoim Pomazańcom; równie poddając Sądowej panującej Mocy sprawy siebie dotykające, iakie są Criminalis status & Perduellionis, co do osób właściwych Kraiowych.

Takie są przykłady w Sądach, umyślnie na ten koniec od wieków Seymem ustanowionych, iż winni, chociaż w znakomitey prerogatywie Kraiowej będący Obywatele, nie uszli zaśluzoney kary, niewinni z względną odeszli satysfakcyą sprawiedliwości.

Tak w Roku 1652. Hieronim Radzieliowski Podkanclerzy Koronny za zdradę Oyczyzny pro Perduelli deklarowany.

A



1655. Roku Filip Obuchowicz Woiewoda Smoleński o poddanie Fortacy Smoleńska nieprzyjacielowi, że niewinnie był po-  
sądzony przez wyroki Sądu tegoż Seymowego, od tey  
impetycyi wolnym deklarowany, y za dobrego Obywate-  
la uznany. Acz drugi w podobney sprawie Obywatel,  
równie znakomity, w Roku 1673. o poddanie Kamieńca  
Podolskiego Turkom, nim sprawę z siebie dał Królowi, y  
wyfadenemu od Rzpltey Sądowi, od sprawowania Sena-  
torskiej godności wstrzymany został.

**A** w Roku 1667. Dekreta zaoczne w równym przypadku na Gą-  
siewskim Podskarbin wielkim, y Hetmanie Polnym Li-  
tewskim, w tymże Sądzie zapadłe, na przykład innym Oby-  
watelom w księgach spraw Seymowych przestrachem  
przeięta czyta dotąd potomność.

Wielkość więc występków y okazałość Osób w Kraiu dystyngwo-  
wanych, formowały zawsze ogromność tego Sądu.

**O** niepopulacyą, czyli depopulacyą nikt ieszcze w tym Sądzie ob-  
winiony nie postał, iak w swoiey polityczney aryndze  
doniośl ogłoszony Delator, iezeli za takiego przyzwocie  
mienić się może d'Abocour, do Sądu Nayiaśnieyszego  
przeciwko Baronowi Julius; bo inaczey grzech Perduel-  
lionis ex plagio, czyli ex mangonio w Polkim ięzyku  
Ludokupstwo, czyli przekupstwo oznaczający, w Ołobie  
Barona Julius postać nie mógł;

Zrodzony w Państwie Niemieckim Baron Julius iak wyczytać mo-  
żna z czynów iego, starał się bydz zawsze sprawiedliwym,  
y bez zakału, względem cnoty wiekiem życia swojego  
przekonał każdego, iż służąc Panu iednemu nie szukał  
drugich Bogów, nie sprzeciwiał się ustawom Kraiu, w  
którym przemieszkiwał; żyjąc w powszechności, nikogo  
w szczegulności nie smucił, znając prawo przyrodzenia,  
że co komu nie miło drugiemu działać nie powinien,  
każdemu co się z prawa słuszności należy czynił, przez  
zdradę nikomu nic nie uiał, owszem potrzebującym sie-  
bie udzielał, lichwy nie brał, od nieprawości wszelkich  
umysł swój odwracał, strzegł się Sądu, przykazania za-  
chował, aby prawdę o sobie ziednał, że dobrze myśli;  
iakoż lat kilka z Kraiu Państwa Niemieckiego tu przyby-  
ły żył bez noty, y gdyby przyszło examinować wszyst-  
kie księgi sądowe w Mieście tym stołecznym, w którym  
się dotąd bawi zapewne się nie znajdzie cnota iego czer-  
nidłem skażona.



**Baron Julius** będąc zaszczycony aktualnym Baronatē od Państwa swego, a dawniey w służbie Woysk Cesarzkich Kapitanem, może to bydź, iż z inklinacyi do Dworu swego, czyli z natchnienia Poleśtwa od Cesarstwa Chrześciańskiego tu przytomnego w czasie rozpoczętey, a dopiero rozelzley wojny, przychylił chęć swoią do tego żądania, iż zbiegłych od tegoż Woyska Cesarzkiego Żołnierzy y po Kraiu tuteyszym tulaiących się, nazad do Kraiu chciał powracać.

Nie idzie zatym, aby z szkodą Kraiu ( któremu on wdzięczność winien ) ten krok przedsięwziął, bo ieżeli tę przyjął na siebie prowincyą wrócenia Ludzi Dezerterów do swego Kraiu z granic Polskich, przyjął onę za ogłoszeniem publicznym pardonu dla tych wśzystkich, którzy Obóz Cesarzki opuściwszy od swoiey zaprzyiężoney wiary odeszli, y w obcych schronili się zakątach. Na ten dowód składa się Edykt publikacyą pardonu generalnego w sobie zawieraiący w Wiedniu dnia 3go. Maia w Roku 1778. datowany, przez Generała Hadyk podpisany, a do Gazet publicznych Warszawskich supplementem w ten sposób podany. = Nro. 42. Supplement do Gazety Warszawskiej we Srzodę dnia 27. Maia 1778. = Koniec patentu czyli generalnego pardonu dla Dezerterów Cesarzsko-Królewskich = „ To więc wśzystko dla ich bęspie-  
 „ czeństwa mocą tego pisma iak naysmocniey im się przy-  
 „ rzeka, oraz wśzystkim Generalom, Pulkownikom, y  
 „ innym Officyerom na ten koniec zaleca się pilna ba-  
 „ czność, żeby to wśzystko co względem Dezerterów w  
 „ czasie wyżey wyrażonym melduiących się sposobem iak-  
 „ ko wyżey z osobliwszey łaski Jey Cesarzsko-Królewskiej  
 „ Mci przyrzeka się, iak naysciśley zachowane było.  
 „ Jako zaś wśzystkim, tym lub owym sposobem powra-  
 „ caiącym Dezerterom rzeczona łaska y pardon zapewne  
 „ y bez zawodu dotrzymany będzie, tak ci, którzy w  
 „ swoim zawzięciu, trwać, w czasie wyznaczonego ter-  
 „ minu meldować się, y z tey pory profitować nie będą,  
 „ iuż więcey żadnym sposobem w przyszłym czasie przy-  
 „ iętemi bydź nie maią, ani też pardon otrzymaią; ale  
 „ dla nich względem ich przestępstwa, tak iak y dla tych,  
 „ którzyby po publikacyi tegoż Patentu czyli general-  
 „ nego pardonu dezerterowali, kara w Artykułach Woy-  
 „ skowych Jey Cesarzsko-Królewskiej Mci wymierzona za-  
 „ chowuie się, która też na nich z wśzelką ośtrością bez  
 „ najmniejszego względu y bez odpuszczenia uskutecznio-  
 „ ną bydźby musiała. Według czego każdy zachować  
 „ się, kary unikać, y co tym pismem iest urzządzone  
 „ przyzwoicie dopełnić ma. Dan w Wiedniu dnia 3go.

Aij



„Maia 1778. Andrzej Graff Hadik LS. Per Sac. Caes.  
„Reg: Apostolicam Majestatem Ex Consilio Bellico Die  
„& Anno ut supra Karol Józef Von-Haner. „

Chcąc przeto rzucić winę na Barona Julius za co się tey funkcyi w kraju w którym żyje podiał, należało publikacyą tę w kraju naszym nie przyjąć, lub iey exekucyą zakazać, a dopiero stałby się argument winienia Barona Julius, nie o to, że się cudzych Dezerterów z Kraiu do Kraiu przeprowadzić podiał, ale, że rozkazów Kraiowych nie słuchał.

Ze zaś nie z prywaty szukania ztąd zysku, iak Delator d'Abocour z krzywdą uczciwego myślenia przeciwko Baronowi Julius w swoim Piśmie zadaje, ale z szczerrey inklinacyi do Dworu swego Baron Julius ten ciężar na siebie przyjął, nie może na dowód tey obojętności lepiej explikować się w Sądzie Nayiaśnieyszym, iak kiedy noty od teyż Legacyi Dworu Wiedeńskiego do Departamentu Cudzoziemskiego za sobą pisane tę samą prawdę zaświadczaące tu przywodzi, y do ich odwołań się zupełnie

Tu się kładą noty, pierwsza pod dniem 23go. Października, (*vide Nota Nro. 1.*) druga pod dniem 10. Listopada, obydwie J. O. Xięciu Lubomirskiemu Marszałkowi W. Kor: (*vide Nota Nro. 2.*) trzecia pod dniem 8. Grudnia Prezesowi Departamentu Cudzoziemskiego J. W. Chreptowiczowi Podkanclerzemu W. X. Lit: wszystkie w Roku przeszłym 1778. przez W. Barona Rewickiego Posła Cesarzkiego podpisane, (*vide Nota Nro. 3.*) y responsuiąca pod dniem 21. Miesiąca tegoż Grudnia Rezolucya podpisem ręki tegoż Prezesa Departamentu Cudzoziemskiego J. W. Chreptowicza Podkanclerzego W. X. Lit: temuż W. Posłowi Cesarzkiemu dana, (*vide Nota Nro. 4.*) iako też odpowiedź na tę notę przez tegoż W. Posła Cesarzkiego pod dniem 19. Marca w Roku bieżącym na piśmie wyrażona (*vide Nota Nro. 5.*)

Przyznaie to samo w piśmie swoim Delator d'Abocour, gdy w kilku miejscach wspomina, iż Baro Julius wyprawiając zebranych ludzi za granicę, Paszporty onymże wyrabiał; tym samym nie zaprzecza, iż tenże Baron Julius w tey mierze nie więcej znać, nad to, że był instrumentem użytym do podawania Paszportów, do examinowania tychże Dezerterów, y do wyprawienia onychże na miejsce zkąd przyszli; a oprócz iego był ktoś więcej, co podpisywał Paszporty, y z Kassy Cesarzkiej pieniądze na wyprawę tychże Ludzi szafował.

Z tych



Z tych dowodów zarzucić sobie wprzód był powinien d'Abocour, nim się obrał Delatorem kogo winnym, y kogo współcznikiem winy chce czynić.

Teraz niech wyzna Sądownie tenże d'Abocour w iaki sposób Baron Julius przyszedł do tego nieszczęścia, w którym osobiście został, i jakim sposobem tenże d'Abocour usiłował, ażeby koniecznie o tę nieszczęśliwą niedolę dobroczyńcę swego przyprawił.

Oto ten d'Abocour z rodzaju Ludzi, którzy za swoje zbrodnie wygnaniem z miejsca są karani, w Mieście J. Cesarzowskiej Królewskiej Mci. Rezydencyonalnym Wiedniu niecierpiący, iako świadczy List J. Pana de Seilem, w Wiedniu dnia 23. Januarij Roku teraz bieżącego datowany; nie miał gdzie głowy sklonić, aż tu do Polski przyszedł, y znalazł złożenie u Barona Julius.

Tu chcąc los swój polepszyć, on pierwszy udał się w protekcję Barona Julius, aby przez niego do Legacyi tutejszey Wiedeńskiej szukał sposobów przywrócenia siebie do Kraju własnego; iakoż szukał wprowadzić interessowanie Barona Julius za sobą po wyznaniu własnych przeciwko sobie y swemu Kraiowi pełnionych występków na piśmie własną ręką jego podpisanym wyrażonych, a tym sposobem chcąc sobie zbliżyć względy tegoż Poselstwa, obowiązał się Baronowi Julius być na usługę wyszukania Dezerterów Cesarzkich.

On jest co w tey mierze za Granicę Listy pisał, on osobiście dla siebie podstępnie utrzymywał korespondencją, on Dezerterów zbierał, on ludzi różnego rodzaju zagranicznych, bez służby będących, aby się za Dezerterów Cesarzkich udawali, namawiał, on Regimentów, od którychby Dezerterami mienili się być zbiegłymi imiona dawał, on tychże Dezerterów do Barona Julius sprowadzał, tych Baron Julius Dezerterów od d'Abocour sprowadzonych examinując, znalazł ich zawsze wyznających swą dezercją, od którego z Regimentów Cesarzkich uszli, a zatym opatrzonych od Legacyi tutejszey Wiedeńskiej, Pasporty im odsyłał, y za pieniądze nie swoje, ale Cesarzowskie do Kraju Cesarzowskiego transportował.

Tu w tey zdarzoney okazyi d'Abocour dał się poznać jakim był wewnętrznie względem siebie, y względem tego, co mu dobrze czynił; o to starając się podchodzić dzieło czystą myślą, przez Barona Julius względem Dezerterów przyięte, ofiarował się on sam z osoby swojej przystawiać ge-



neralowi Cesarowskiemu Latour ludzi nacyonalnych w Polsce dobrze urodzonych, udając się w korespondencyi zagranicznejey bydź Sekretarzem Legacyi tuteyszey Wiedeńskiej; skoro zaś ieden z respondujących list do niego z zagranicy adresowany pod tytułem Sekretarza Legacyi dostał się przy expedyeyi do rąk Poselstwa tuteyszego Wiedeńskiego; natychmiast strofowany został Baron Julius, iż iego przy sobie konserwuje.

Za tym poszło, że Baron Julius d'Abocoura niebawnie z domu swego oddalił; po oddaleniu listy do d'Abocoura pisane w domu Juliusa pozostały się, a d'Abocour ztąd nienawością przeciwko Panu swemu ujęty, wystawił go za cel zemsty swojej, od której do tych czas wolnym bydź nie może.

Udał opacznie y złośliwie, że Baron Julius Ludzi różnego stanu y kondycyi do przyjmowania usług zagranicznych wojskowych namawiał, y tak namowionych w mieszkaniu swoim trzymał, wiktem, y pieniędzmi opatrywał, Pasporty subministrował, y potym z Kraiu Polskiego za Granicę pod tytułem zbiegłych żołnierzy wysyłał, iako zarzut z Delacyi onego pozwem zadany opiewa publiczny.

Nie dosyć na tym, ale żeby zhańbił osobę iego, więcej tajnie przydał; że Baron Julius nie jest aktualnym Baronem w Woysku, rangi Kapitańskiej nie miał, obrzynki złota praktykuje, y inne nayzłośliwsze zarzuty w punktach do examinowania osoby, y domu Juliusa przez siebie podanych umieścił, na które z pierwszego weyźrzenia zapatrzwszy się, łatwo było nakłonić Zwierzchność Kraiową do wiary zadany zarzut, z kąd sekwestrowanie osoby y rzeczy Barona Julius przez okazanie y doprowadzenie do Ludzi w istocie Dezerterów, a przez iego werbowaniem mianowanych, nastąpiło.

Tym sposobem ujęty został w noc późną z własnego domu swego Baron Julius, y z miejsca spoczynku do więzienia zaprowadzony, dom iego mieszkalny żołnierzem napełniony; nazajutrz zaś gdy po nayściślejszey rewizyi papierów y rzeczy Juliusa nie więcej nad iedną wątpliwość względem mniemanego werbowania ludzi po sobie ślad zostawił, za rezolucyą Nayjaśnieyszey Rady Nieustającej na szczegulne zaskarzenie Delatora d'Abocour, w ten czas gdy osoba Barona Julius już w areście zostawała, sprawa ta do Sądu Nayjaśnieyszego odesłana została.



Na mocy tej Rezolucyi wydane są Mandaty zażalenie Barona Julius pod występki Mangonij sine Plagij, y Perduellionis podciągające; z których teraz sprawa ta do Rezolucyi Najjaśniejszego Sądu przychodząc, takowe formuły zapytanie:

Nayprzód: albo Baron Julius obwiniony o występki Perduellionis, jest w stanie popełnienia onego za ogłoszonym publicznie w Kraiu tutejszym pardonem.

Powtóre: co jest Crimen Mangonij y Plagij y. czy z zarzutów strony, może być nazwanym taki w przypadku niniejszym.

Potrzenie: albo wyprawianie Dezerterów Woyska Cesarzkiego do własnego Kraiu może być zwane werbunkiem, y podchodzić pod crimen Perduellionis.

Co do pierwszego iawnó jest z przepisu prawa wszelkiego, że crimen Perduellionis jest występkiem Obywatela przeciwko własnej Ojczyźnie; a Baron Julius nie będąc Obywatel Kraiu naszego, iak go sama strona mianuje, nie mógł przeto popełnić w tym imieniu występuku, albowiem tak prawa Roku 1588. pod tytułem = de crimine læsæ Majestatis & Perduellionis na karcie 1208. = mówi, = że ten popełnia crimen Perduellionis, któryby bunt czynił przeciwko Rzpltey, porozumiewał się z nieprzyjacielem, Koronnym, ku szkodzie Korony wynosił tajemnice Rzpltey, zwierzył one nieprzyjacielowi Koronnemu, podał mu zamek, na znowie wzruszał pacta & fœdera, z postronnemi Pany rebellią ipso facto pokazując, albo którykolwiek inny występki popełnił, któryby właśnie był contra Rempublicam. =

Możeż to prawo do kogo innego być stosowane, iak szczególnie do Obywatela Kraiowego?

Wszak bunt czynić nikt nie może, kto nie jest pod władzą tego na kogo się porywa.

Wszak porozumienie z nieprzyjacielem ku szkodzie Ojczyzny ten tylko czynić zda się, który z Obywatelstwa winien być nieprzyjacielem obcego Narodu, a względem swej Ojczyzny winien jest zachować wierność.

Wszak wynosić nikt nie może tajemnic Rzpltey, któremu nie są powierzone, a powierzone być nikomu nie mogą tylko Obywatelowi.



Wszak Zamku poddawać nikt nie może, tylko ten, który za za-  
przyśiężoną wiarą ma sobie on powierzony, a przeto jest  
obligowanym do wierności Obywatelstwa.

Wszak wzruszać Pacta & Fœdera nikt nie potrafi, kto w nie nie  
wchodzi.

A zatym ta Konstytucya nie chciała mieć winy Perduellionis tylko  
w osobie Obywatela.

Dalszy tego prawa w tej materji opis, lubo powiększyła Konsty-  
tucya Roku 1776. na karcie 34. w słowach = Gdyby kto  
od Dworów zagranicznych pensye korupcyę brał, koń-  
cem zdrady Ojczyzny, = Gdyby kto dla zagranicznych  
Potencyi Ludzi werbował, gwałtem onych brał, lub za-  
przedawał, = Gdyby kto mocy y protekcyi zagranicznej  
na pogwałcenie Obywatela zasiągał =

Wszak y tu nie o kim innym jest mowa, tylko o Obywatelach;  
bo nikt nie może brać pensyi ani korupcyi na zdradę  
Ojczyzny, tylko ten, który względem zdradzonej Oj-  
czyzny jest Obywatelom, a względem korrumpującego  
jest Zagranicznikiem.

Ztąd pochodzi, że zakaz werbowania Ludzi, onych gwałtem bra-  
nia, lub zaprzędawania, równie z powyższemi pod jednym  
rodzajem występku gatunkami umieszczony, nie do kogo  
obcego iak tylko do Obywatela ściąga się.

Wina więc występku Perduellionis nie może się mieścić w osobie  
obwinionego Barona Julius względem osoby jego, która  
jest obca, y za taką onę z strony Delatora przyznają.

Nie może być względem osoby Delatora, gdyż ten nie jest także  
Kraiowym, a prawo wyżej wyrażone o Delatorach nie  
rozciąga się do obcych, ale do swoich nacyonalnych; gdy  
mówi w słowach = Delatorem gdyby był szlachcic nie  
Possessyonat lub Plebeius = a przeto nie dać mocy prze-  
strzegania grzechów Kraiowych obcym osobom, ale chce  
one mieć dostrzegane w swoich y przez swoich y wzglę-  
dem swoich właściwych Obywatelów.

Chcąc przeto utrzymać crimen Perduellionis w osobie Barona Ju-  
lius, trzebaby go okazać, by być podległym prawu, z któ-  
rego przestępstwa imię grzechu wypływa; ale gdy  
Baron Julius nie jest in statu, iakże mógł contra sta-  
tum



tum grzech popełnić, a z istoty praw Narodowych wynika, że kto nie jest servus Legis nie jest servus pań-  
 100

Co się tyczy drugiego argumentu względem występku zarzucanego Mangonij czyli Plagij, obaczyć należy jaki jest z istoty swoiey tenże występki, a jaki przypadek o który rzecz idzie.

Prawa nasze Kraiowe o nazwisku tego występku nigdzie nie wzmiankują; wzięte jest tylko to imię z prawa powszechnego, które się tak tłumaczy w książce u Karpsowicza w części drugiej kwety 83. Nr. 85. §. VII. pod tytułem = kradzież = Nazywając ten grzech Plagij czyli Mangonij kradzieżą ludzi, tak dyktogwicie: że, „ta kradzież stała się w ten czas, gdy kto syna od oycy, albo „ sługę od Pańa z kraiu tajnie odprowadza, y gdzie indziej „ zaprzedaie.

Ten rodzaj grzechu nie znajduje się nawet w obwinieniu Barona Junius, iżby syna od oycy, sługę od Pańa, a przynajmniej kradzieży człowieka tajemnie z Granic Polskich wyprowadził, bo ta rzecz gdyby w samey rzeczy stała się, tedy nie przez d'Abocoura jako obcego, ale przez Kraiowych Obywatelów jako pokrzywdzonych zaskarżoną bydzby powinna.

A zatem y tu nie maż występku Plagij czyli Mangonij, y zarzut werbowania w terminach strony y doniesienia u Sądu uczyniony, tym imieniem nazwany bydz nie może.

Następuje rozwiązanie trzeciego argumentu: Albo wyprawianie Dezerterów Woyska Cesarzkiego do własnego Kraiu, nazwać się może werbunkiem, y podchodzić pod tytuł Perduellionis?

Z istoty swoiey werbowanie jest prawem zakazane, oddalać ludzi Kraiowych w swoim Kraiu pożytecznych; ale zbierać Dezerterów służbą obowiązanych, jest przywrócić onych do tych obowiązków, które na siebie przyjęli.

Ztąd strona przeciwna nie potrafi ulegalizować swego argumentu, iżby ściąganie Dezerterów w cudzym Państwie tulających się, było jedno co werbunek; gdyż strony zarzut ani w obwinieniu swoim nie wymienia żadnego z Kraiu, któregooby Baron Julius za Granicę wyprawił, ani z poymanych w sekwestrze dotąd będących nie znajduje się żaden taki, któryby był ex origine Kraiowy.



Czyliby więc Sąd Najjaśniejszy chciał wziąć miarę występku względem osoby obwinionego Barona Julius, rzecz przez się sama w zarzucie Delatora będąca, widocznie go exkuzuje; że takiego grzechu, który tylko właściwie przez Obywatela Kraiowego popełniony być może, a za takiego strona przeciwna Barona Julius nie przyznaje, więc nie może być takowy grzech na nim dochodzony, bo ten tylko samych Obywatelów Kraiowych prawem wiąże.

Czyli z rzeczy samej chciałby Sąd Najjaśniejszy winy szukać w osobie Barona Julius, to jest względem sprzeciwienia się prawu zakazującemu werbunku. Odwody w oczywistości przeświadczające każdego, że nie praktykował Baron Julius takowego przestępstwa werbunku, ale z szczerą Dezenterów Cesarzkich przystawienia swemu Panu iustyfikując się chęci, własne jego przyznanie się, wolnym go czynić powinno od dalszej inweſtygacyi, gdy za sobą pokłada jasne tej prawdy przyświadczenie Poſta Dworu swego; a przeto zdaje się być z osoby swojej cale niewinnym, y okrytym będąc poważną Dworu swego gwarancyą wyjść bez plamy od tego zarzutu powinien.

Czyli naostatek chciałby Sąd Najjaśniejszy ſtanowić wyrok ſwój na Delacyą obcey osoby d'Abocour? Ta nie wartuje tyle wiary, aby był ſłuchany d'Abocour iako już notowany, y aby ſkarga jego znalazła mieyſce w tak poważnym Sądzie, y w tak znakomitym Interesie, w którym zachodzi paena talionis, bo tej przez żaden ſpoſób ani osoba, ani majątek Delatora d'Abocour nie wyrównywa obwinionego osobie Barona Julius.

Szukać albowiem grzechów Perduellionis w osobie Barona Julius jest tym samym przyznać go Obywatelem Kraiowym, którym nie jest.

Szperać, albo Dezenterów, albo Rekrutów z Kraiu wyſyłać podług allegacyi Delatora d'Abocour, jest przyiąć za dobrą allegacyą nieprzyzwoitego Delatora, a publiczne oświadczenia dyſtyngwowanego z osoby y z charakteru mówiącego za Baronem Julius Poſta tak poważnego w Europie Dworu odrzucić.

Sądzić Barona Julius na delacyą ſzczera d'Abocour, jest już czynić ſatysfakcyą złości jego, którą on z zemſty przeciwko Dobroczyńcy ſwemu na tym naywięcey zaſadził fundamencie, aby mu mimo Sądu dokuczył, równie gdyby



też y do Sądu z nim przyszło, tedy on dosyć wygrywa gdy nie ma z kąd skrzywdzonemu wzajemney dać z siebie refytucyi.

Dla tego przezorne praw Pisarzów uwagi niech mi się godzi przed Sądem Nayaśniejfzym przytoczyć, iż z przepisu naydawnieyfzych ustaw nie przyimowano nigdy w żadnym Sądzie podobnych skarg od flugi przeciwko Panu swemu, a to per rationem distinctionis status; tym mniej zaś dopuszczonym być powinien taki do rozpierania się w Sądzie z Panem fluga, przeciwko któremu są iawne dowody, że to czyni z zawziętości, y końcem zysku posiadania majątku Pańskiego.

Tak Tiberius Decianus w konstytucyi swoiey z Rozd: 25. Nro. 8. postanowił = Hocque adeo verum est, ut ne quidem in notorijs criminibus inimicus ad accusandum admittatur, ac ne quidem in crimine læsæ Majestatis longè gravissimo & atrocissimo. =

Daley tenże sam rozumny Prawodawca taką przepisał wszelkim Sądom przestrogę, że gdyby o to nawet strona oskarżona omieszkała się domówić w Sądzie, w którym jest oskarżona, Sąd przez się takowey skargi przyjąć nie ma; w słowach = Quin et si contra eum reus non excipiat, nihilominus a Judice, qui solam veritatem venari debet, inimicus repellendus est. =

A prawa Rzymskie oddalały zawfze od Sądu takiego, który nie był dobrej flawy, y porządnego życia; oraz który był tak ubogi, że nie miał 50. czer: zł: swiego w Dobrach majątku, wszak to wszystko ma swoje przyczyny, ażeby ubogi przez łakomstwo nie ciążył majątnieyszego końcem siebie zbogacenia, albo z ubożenia przez Proces lepszy się mającego od siebie, ani zapalczywością nięty, ażeby przez Sąd, czyli Proces nie szkodził temu, od którego się być mieni skrzywdzonym, aby tym sposobem zemfsty nie ściagał, a będący bez flawy, aby iey nie odeymował drugiemu przez niechęć.

Wszak to samo jest w przypadku ninieyszym, iż Delator d'Abocour jest zawzięty za to, że go Baron Julius od siebie oddalił; jest zley flawy, bo takim go przeświadcza Policyi Mayster Wiedeński, że za nierządne życie jest ztamtak wygnany; jest ubogi, bo nie ma sposobu do życia, y szuka go znaleźć przez intentowany Proces Panu swemu, nie dla czego innego, tylko, ażeby się z tego powodu lepszy miał, a niżeli dotąd stan jego wyglądał, bo taki w samey rzeczy jest, takim się w piśmie swoim do W.



Posła Cesarzkiego końcem protekcyi doyscia adreślowanym takim się deklarował, bo w tey nadziei szkodzić Baronowi Julius rozpoczętym processum publicznie oświadczał się, y w samey rzeczy dokazał, gdy się stał mściwym Delatorem.

Y toć jest co Narodowi całemu nieporównaną chwałę, a w sercu Wafzey Królewskiej Mci Pana Mił: niezmiernie czynić powinno ukontentowanie, że w tak wielkim mnóstwie ludzi, któremu Naias: Panie łaskawie panujesz, nie znalazł się żaden tak złośliwy Obywatel, aby takie dzieło rozpoczął, iakie niewdzięcznik ieden przeciwko swemu Dobroczyńcy przedsięwziął.

Ztąd daie się na oko widzieć, że iadem zarażony ieden z przybyłych do Kraiu, więcey ma w sobie złości iak wszyscy inni mieszkańcy; z tych ieden jest tylko w liczbie złych ludzi d'Abocour, który najzłośliwszą utworzył w Sądzie Naias: sprawę Baronowi Julius, żadnego sobie podobnego nie ma: więc wnosić można, iż bez iego, sprawyby nie było; iaka jest nieprzyzwolicie przez iego Panu swemu przed Sądem Nayias: wprowadzona.

Jakimże sposobem prócz iasných dowodów wyżej położonych, prócz dobrowolnego wyznania obwinionego pomimo dystyngowanego zaświadczenia, że Dezerterów nie Rekrutów Baron Julius przedsięwziął Panu swemu przytawiać, ma w dalze explicacye y dowody przypuszczać Sąd Nayias: tego nikczemnego Delatora d'Abocour, kiedy to nawet wszelkiey polityce sprzeciwia się, podług zdania pierwszego Filozofa Arystotelesa, który w książce swoiey 6. in politicis Nr. 5. & 6. tak w tey mierze rezonuje = Bene instituta Respublicis omnibus modis curare debet, ut publicæ accusationes nunquam aut perraro fiant = Daley tenże Polityk przestrzega = vel maxime accipiendum est de eo, qui nulla alia honesta causa movetur ad accusandum, quam sola lucri cupiditate. =

Udany jest o przestępstwo publiczne prawu Baron Julius, wtrącony zatym został do więzienia; teraz gdy do Sądu przychodzi, y winę, iaką w tym wypełnił, gdy przy złożonych dowodach wyznał, a zatym jest iawną probacya y dowód bez inkwizycyi, do którey się strona ciągnie, przeświadczy umysł każdego, że Baron Julius ludzi Kraiowych nie werbował, że Baron Julius występku Plagij czyli Mangonij nie popełnił, że Baron Julius nie znayduie się winien występku Perduellionis; przecież, że jest z Delacyi tey uciążony więzieniem, żądanie swoje kończy, oddaliwszy wniesioną inkwizycyą, siebie z rzeczami uwolnić od arefztu y sprawy, a na d'Abocoura kary przykładne ściągnąć. NASTĘPUJĄ NOTY =



) ( XIII ) (  
**N O T A N<sup>o</sup>. I.**

w Warszawie dnia 23. Października 1778.

*do J. O. Xiecia Marszałka Wielkiego Koronnego.*

**N** IZEY Podpisany Minister Plenipotencyaryusz ma prosić J. O. X. Jmci Mar: W. K. aby raczył bez naymnieyszey zwłoki Króla Jmci z nierzetelnego udania Barona Julius o werbunek wyprowadzić, o który tenże, według nieomylney wiadomości, którą o tym ma niżej Podpisany; żądnym sposobem być obwinionym nie może. Niżej Podpisany jest bardzo dalekim od bronienia, a nieskończenie dalszym od zezwolenia na tak bezprawny postępek; lecz ręczy za Baronem Julius w tey mierze; któremu sam niżej Podpisany po publikacyi tu uczynioney Pardonu generalnego, kilkunastu posłał Dezerterów, chcących się dobrowolnie powrócić z paszportami niżej Podpisanego; ażeby byli przez tegoż Barona Julius expedyowanemi, iako doskonale znającego służbę woyskową; y od niego na regestr niżej podpisanego pieniędzmi na drogę opatrzonemi. Nie może zatym nie mniemać o sprawiedliwości Rządu, gdyż dobrowolne powrócenie się Dezerterów, które we wszystkich Kraiach jest wolne, tu za chytre i niepozwolone werbowanie bierze się; y nikt w tey mierze nie dał bardziey przeświadczaiący dowód dalekiej myśli swoiey od podobnego zamyśłu, iak rzeczony Baron Julius; albowiem pewnego człowieka zostaiącego u niego na służbie dla wdania się w spekulacye do tey zbrodni ściągaiące się, natychmiast odprawił. Nakoniec, niżej Podpisany ukryć nie może iak wielce jest zmartwionym z wstydu zadanego, a bynajmniey nie zasłużonego, osobliwie Szlachcicowi, który szczegulnie dla suspicyi tak był zaaresztowanym, iak naywiększy kriminalista; a przeto ma prawo domagać się wypuszczenia z arefztu, oraz y powrócenia sławy, szczegulnie przez złego prześladownika obrażoney.

B. REVICZKY.



) ( XIV ) (  
**NOTA N<sup>o</sup>. 2.**

w Warszawie dnia 10. Listopada 1778.

do J. O. Xiecia Marszałka Wielkiego Koronnego.

**N**IEZEY Podpisany Minister Plenipotencyaryusz z wielkim nieukontentowaniem powziął wiadomość z responśu J. O. X. Marszałka, że rozeznanie występku zadanego Baronowi Julius, za niepodległe Juryzdykcyi Marszałkowskiej jest uznane; lubo też sama Juryzdykcyja świeżo odeszłą sprawę o podobneż temu obwinienie sądziła; że oraz Rada Nieustająca i Departament Woyskowy mające moc najwyższą, nie uznały tey sprawy bydź do siebie należney; że nakoniec same Sądy Seymowe, którym podobne sprawy sądzić z prawa przynależy, nie mogą obcym Obywatelóm sprawiedliwości czynić.

To jest co niżej Podpisanego najwięcey dolega, że w tak długim przeciągu czasu sprawy, która w początkach tak wielką furowością była popierana, podług mniemania, które sobie zawzię na umyśle wystawiał, o sprawiedliwości tak prędkiem iako też i nieparcyalney Departamentu, któremu prezyduie z wielką dystrykcyą J. O. X. Marszałek W. Kor: spodziewał się z wielką ufnością, że ta perfekucya wkrótce do końca dojdzie; która iak jest uciekłliwą dla arefztanta, tak zelżywą dla Prawa Ministra, w czym się protestuie; ieżeli to prawda, co głoszą publicznie, że w tym całym intereffie bardziey nienawisć ludzka niż rzetelność panuie.

**A**, że głos niżej Podpisanego stał się bezskuteczny, a z przyczyny niezupełnego Departamentu, nie wie do kogo się ma adresować; nad to gdy wszystkie reprezentacye, bardzo często przez niżej Podpisanego powtarzane, tudzież gruntowne explikacye przez niegoż czynione, żadnego skutku nie odniosły, i w niczym sprawy nie przyspieszyły; przeto ieszcze raz jest przymuszonym zgłosić się do J. O. X. Marszałka W. Kor:, ażeby tę całą rzecz tam przywrócić raczył, gdzie ją nayprzyzwoitszą być sądzi, osobliwie w sprawie tak nieprzyjemney, y nigdy od niżej Podpisanego, nie spodziewaney, który nie dawno zanośił prozbę do Departamentu Woyskowego, y właśnie według żądania odniósł satysfakcyą względem wiolencyi której imieniem Dworu swego żądał; miał przecie tyle u-



miarkowania, że sprawy już więcej o ukaranie winnego nie popierał.

Tu wcale się przeciwnie dzieje: w Państwie gdzie każdy Szlachciec ma to prawo *neminem captivabimus* — wżgarda osoby Barona Julius taką górę wzięła, że, nie będąc zapożyczanym, ani wysłuchanym, ani nawet w Domu zatrzymanym; na prosta delacyą człowieka podeyżrzanego i wielce zhańbionego, który przez nikczemną zemstę i przez rozżarzony gniew, że od niego z służby był odpędzony, jest w nocy z swego łóżka wziętym, i do kordygardy z licznym żołnierzem zaprowadzony; w Domu zaś jego wszystkie rzeczy sposobem Wojskowym zapieczętowano. Nazajutrz niżej Podpisany w charakterze Ministra, będąc obligowanym czuwać na bezpieczeństwo Osób Dworu Cesarzkiego, upominał się o tegoż samego, pytając się za czyim rozkazem, i za jaki występki tak sobie z nim postąpiono. Czynił potym gruntowne explikacye dla oczywistego pokazania fałszywego obwinienia jego, nakoniec ręczył za osobą Barona Julius, aby od aresztu uwolnionym został, iż nieomylnie do każdego Sądu stanie: lecz żadnego względu te wszystkie prawne propozycye nie znalazły, albowiem Baron Julius, mimo tego wszystkiego do tych czas w nader ściśłym i nikomu nie dostępnym więzieniu zostaje, z wszelkimi charakterami najsokrutniejszej konspiracyi przeciwko Królestwu.

Natychmiast wywiadują się o jego akcyach sekretnie, i ten sam Delator, którego by w żadnym porządnym Kraju, ani za oskarżyciela, ani za świadka nie przyjęto, przybrał sobie innych za pomocników do szperania w rzeczach i papierach Pana swego, od którego przedtym brał zasługi. Z tego szperania rozmaite sobie nowe obwinienia układa, tudzież chodząc po Mieście zbiera różnych ludzi, którzyby mu pomocą byli do wykonania swych zamysłów, zachęca ich oraz do dawania fałszywego świadectwa przeciwko Baronowi Julius; co wyznanie żony zaaresztowanego kamerdynera zupełnie ztwierdza.

Dezenterowie, którzy na pardon generalny w gazecie Warszawskiej, tudzież w innych cudzoziemskich gazetach publikowanych, dobrowolnie się powrócić ofiarowali, będąc opatrzeni paszportami niżej Podpisanego, także są pod areszt wzięci, wraz z Unterofficerem, który szczególnie dla płacenia i opatrywania ich we wszystkie potrzeby w drodze, z niemi był posłanym; i mimo wszystkie rekwizycye względem tak bezprawnego postępku, do tych czas w więzieniu zostają. Dij



Coż się wydało z tych tajnych inkwizycyi, które tak skrycie się działy? oto projekt iakiś, który iak się slyszec daie był w papierach Barona Julius znaleziony; tudzież korespondencya w tey mierze miana; prócz tego kilka listów rekommendacyinych, które były tuteyszym Rodakom dane, dla przeprowadzenia się do cudzoziemskiej służby.

Nie można doskonale wiedzieć co to jest za projekt, i co za korespondencya, ale przynajmniey wniesć można, że ieżeli tak publicznie widziany werbunek nie był pozwolonym, tedy zapewne z iakowąś wiadomością Naywyższego Rządu Państwa toby się dziać musiało. Mogłoby się i to bez wątpienia przytrafić, że człowiek będący rodem z Austrii, tak iak i inni podobneby sobie formować mógł pretenzye: ale wielka jest różnica między układaniem iakiego projektu, a iego wykonaniem; oraz, że ostrożności ostatniego razu przez Naywyższe Rządy Państwa względem werbunku miane, mogą być przyczyną zniknięcia obłud pochodzących z szczerých blałkow; iakoż i to nie jest do wiary podobne, ażeby kogo dla projektu szczegulnie imaginowanego, ale do skutku nie przywiedzionego przedsięwzięto karać. Co się tycze listów rekommendacyinych, zapewneby każdemu ciężko przypadło odmówić tak małą przyługę osobie bez służby będącey i chcącey uszczęśliwienia swego za granicą szukać. Nie bynajmniey nie masz w podobnych postępach, co by mogło być wzięte za werbunek przez prawa zakazany.

Coż dopiero mówić o tak wielu innych punktach obwinienia, daleko cięższych które na Barona Julius rzucac usilują, y które wzmagają się przez publiczny ogłos z rewizyi iego papierów? iakiżby sposób wynaleść można, wyekszowania człowieka, którego o fałszowanie pieczęci, o nierzetelne pisma, o obrzynywanie czerwonych złotych, mocowanie zamków, dobieranie kluczów, i o tak wiele innych zbrodni (gdyż każdy w tey mierze dodaie co mu się podoba) oskarżają. Z tego wszystkiego byłyby wielkie zakąły zbrodni, przeciwko którym nikt uczciwie nie mógłby się obronić. Ale ponieważ już Baron Julius, który jest obiektem tey zazdrości i nienawiści niektórych partykularnych osób, był prawnie attakowanym w podobnych zarzutach, i nie będąc w tey mierze przekonanym, ani nie myśląc, że za opuszczeniem tey sprawy iak tego pragniono, albo biorąc na siebie przysięgę, którą mu w podobnym przypadku nigdy nieznałome prawo ofiarowało, otrzyma zupełną reparacyą sprawy tak sławę czerniącey. On znowu na nowo zapozwał po ostatnim wy-



wydanym Dekrecie, gdzie będzie trzeba dowieść przed Sądem, dokąd ta sprawa wytoczona była przed appella-  
cyą, co mówiąc prawdę, w całym tym obwinieniu oso-  
by Barona Julius dzieie się; gdzie podobno i to da się  
widzieć, że w tym szczególnie jest występek broniącego  
się, że to uczynił, co codziennie ludziom uczciwym i  
wielkiej reputacyi przytrafia się, to jest, że bank trzy-  
mał, a przeto wygrał.

Mimo tak obszernego wyluszczenia tej sprawy, niżej podpisyany  
nie może opuścić tej jeszcze uwagi, że jeżeliby w samej  
rzeczy do tego przyszło, ażeby Barona Julius już zupeł-  
nie zniszczyć, co pośpółstwo już dosyć publicznie głosi,  
tedyby bez wątpienia każdy w tej mierze według upo-  
dobania swego przeciwko niemu, sposoby dodawać y nay-  
mnieysze obwinienia za największe wystawiać był gotów. Z  
którey okoliczności wieleby osób radość odniosły, a wiele in-  
nych starałoby się z iego więzienia, tudzież z zniszczenia oso-  
by iego zysk otrzymać. Ale, że ta myśl jest nader obca,  
ażeby miała mieysce znaleźć u człowieka dobrze myślą-  
cego, i w tak wielkim uszanowaniu wszystkie Państwa  
małącego, iak niżej podpisały, tedy przestaie na tym,  
w czym z wielkim uszanowaniem, upraszał J. O. X. Mar-  
W. Kor: ażeby, już to z władzy sobie służący strzeże-  
nia tej Stolicy, tudzież pokromienia wiołencyi, już też  
przez powagę urzędu, który posiada w Radzie Nieusta-  
iaćcy, sprawiedliwe utyskiwania, przeciwko nieprawney  
detencyi Barona Julius do końca przywieść raczył, i od  
więzienia go bez żadney inney zwłoki uwolnić, na ręce-  
nie niżej podpisanego, który nigdy się nie domagał od-  
dalenia kary sprawiedliwie zasłużoney; ale ręczy za po-  
stępkami y osobą Barona Julius, że się przed wszystkie-  
mi Sądami, do których będzie pozwanym, ofobiście stawi.

REVICZKY.



) ( XVIII ) (  
N O T A N<sup>o</sup>. 3.

w Warszawie 8. Grudnia 1778.

*J. O. Barona Reivckiego, do J. W. Podkanclerzego  
Wielkiego X. Litewskiego Chreptowicza.*

**P**ONIEWAZ J. W. Chreptowicz Podkanclerzy W. X. Lit: Prezydent Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustającej, nie był jeszcze na ow czas Prezydentem tegoż Departamentu, gdy Jmć P. Baron Julius z wielą innemi Poddanemi Austryackimi jest zatrzymany sekretnie y sposobem od wszystkich Jurydykcyi niechwalnym ( które o tym wiedzieć powinny; ) iedynie z powodu opaczego doniesienia, iakoby rekrutowali żołnierza, z doniesienia przez człowieka podeyrzanego i już niesławą notowanego, oraz z tajnych Inkwizycyi do dalszych czynności względem obwinionego przystąpiono. Niżej podpisany Minister pełnomocny za rzecz słuszną osądził informować J. W. Podkanclerzego, że rekwirował kilkakrotnie z prawem odebrania rzeczonych Poddanych swego Dworu, w areście zatrzymanych przeciwko wszelkiej sprawiedliwości nie utrzymując bezprawnego rekrutowania, dostateczną da explikacyą, z kąd można poznać prawdziwy stan tego interessu; domagał się oraz, aby Jmć P. Baron Julius był sądzony formalnie przez zwyczajne Jurydykcyę miejscowe, tak z tego, o co go oskarżono, iako i z tych wszystkich rzeczy, które mu potym zadawano, i aby odpowiadał osobiście w wszelkich Sądach, gdzie stawi się zapewne. Pomimo odwołanie się tak sprawiedliwe, nad to z pogardzeniem praw niżej podpisanemu służących żadnego dotąd nie miano względu na jego słusze domaganie się, i że ani uwolnić, ani sądzić chcą więznia, chcą czekać z nim Sądów Seymowych; Sądów, których nie widziano od samego onychże ustanowienia, ani w podobney okoliczności ( wyjąwszy przypadek Kosińskiego ) ale w żadney inney rzeczy chociaż nie zbywało na materyach, podobnego Sądu nie było, że nakoniec opuszczonego, i teraz właśnie bez pomocy będącego uciskają ze wżech stron pozwami uszczypliwemi, i honor czerniącemi, którym Baron Julius oprzec się nie może. Niżej podpisany spodziewa się iednakże, iż J. W. Podkanclerzy widząc sam oczewiste skutki uciskienia w tym przypadku zechce przełożyć Prześwietney Radzie Nieustającej potrzebę uczynienia końca czym prędzey, i dania kiedyż tedyż podpisanemu satysfakcyi, którey tak długo oczekuje.



( ) ( XIX ) ( )  
NOTA N<sup>o</sup>. 4.

w Warszawie 21. Grudnia 1778.

*z strony Prześwieetney Rady Nieustaiącey.*

**N**IZEY Podpisany po przelożeniu Królowi Jmci y Radzie przy Boku Jego Nieustaiącey Noty pod dniem 8. Grudnia Anno cur: przyjął obowiązek na siebie informować W. Barona Rewickiego Pośła extraordynaryinego i Ministra Pełnomocnego Nayiaś: Cesarzowey, Królowy Węgierskiej i Czeskiej, że Jmc P. Baron Julius był prawnie zatrzymany mocą ordynansów wydanych pod dniem 13. Maia Anno cur: za rezolucyą Króla, i zdaniem Jego Rady względem osób wdaiących się w intereśsa rekrutowania, i rozkazano użyć exekucyi, do których to należało.

Niżey Podpisany ma sobie za powinność równo uwiadomić W. Pośla, że Król, i Nayiaś: Jego Rada, osądziwszy za rzecz przyzwoitą, odłożyć rozeznanie takowych spraw, do Sądów Seymowych, dali moc Jmci P. Baronowi Juliusowi użycia wszystkich przyzwoitych sposobów na obronę siebie w tychże Sądach; upewnia statecznie, że uczyniona mu będzie sprawiedliwość nie z mnieyszą pilnością, iak bezstronnością; co się tycze przykładu Kofickiego przywiedzionego w Nocie podaney, ten, że zażedł przed Seymem 1776. na którym ustanowiono Sady Seymowe w Sprawie Rekrutowania, nie może więc służyć ten przykład do tego przypadku, o który tu idzie.

CHREPTOWICZ.



) ( XX ) (  
**NOTA N<sup>o</sup>. 5.**

w Warszawie 19. Marca 1779.

**O**DPOWIADAJĄC na notę pod datą 6. cur: niżej podpisany Minister Pełnomocny ma honor zapewnić J. W. Chreptowicza Prezydenta Departamentu Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustającej, że nigdy się z niczym do niego nie uda, coby oraz do samej Prześwietnej Rady Nieustającej nie mogło być bezpiecznie wytoczono, i że całym sercem na to przyśtaie, aby jego tak pisma, iako i czynności pokazały się w każdej okazyi na widok.

Trudno mu nadewszystko pojąć tego, w którymby to miejscu Nota jego dnia 8. Stycznia wydana zawierała co urażliwego przeciwko Prześwietnej Radzie. Czyli nie to, gdzie z zażaleniem pokazuje bezskutecznie poczynione od siebie kroki względem odebrania poddanego swego Dworu, na którego paść nie może występek, co nań wkładać; i gdzie mówi, iż to uwłaczanie uczynienia sprawiedliwości odkłada nieuchybnie satysfakcyą na czas, i miejsce? lecz któż wątpić o tym może, widząc, że więcej niż miesiąc szósty rzeczony poddany cierpi nędzę pod strzążą, bez żadney konwikcyi, i reparacyi; że Sądy Seymowe po trzykroć zgromadzone, i tyleż razy skutku nie otrzymujące są nowemi limitami ad tempus bene visum przedłużone; że podczas tych odwołów, których przyczyny wiedzieć nie można, Delator już notowany niesławą już przez certificata mające się okazać, już przez jego własne autentyczne wyznanie wydać się mające w processie, używa sobie wszelkiey wolności, i wygodnego pożycia u OO. Kapucynów, mimo zakaz prawa, które ustanawiając Sądy Seymowe, wymaga, ażeby oskarżony, i Delator byli razem zatrzymani; że na ostatek, nikt nie chce nawet odkryć niżej Podpisanemu powodów odwołczenia sprawiedliwości, i przyczyn prawdziwych więzienia równie długiego, iak niezwyczajnego, kiedy oskarżony ani Patrona nie ma, któryby miał dostateczne poznanie punktów tey tajemney inkwizycyi, chyba tak mniemać trzeba podobno, że te punkta zależą od dwóch uroionych planów znalezionych między papierami więźnia, z których jeden jest tylko prostym ułożeniem względem powrotu Dezerterów, którzy mocą pardonu generalnego obwieszczonego w Warszawie, wszędzie po innych miey-



miejscach, chcieli się powracać i być wolnemi od wszelkiej boiaźni podczas podróży, mając z sobą niektórych Unterofficerów bez broni, i nie jednakowo ubranych, obowiązanych szczerze do trzymania expensu, na potrzebę innych dla uniknienia zdrady tych, którzy pod pretekstem powrotu, tylko żyku i zdobyczy szukali, co lubo wyznać można szczerze, nie można jednak twierdzić, iakoby był w tym zamiysł werbowania. Drugi, który w rzeczy samey ściąga się do rekrutowania woynka, iest właściwie korespondencyą d'Abocoura samego, dla której oddalony był od służby Barona Julius, i chociaź miał sposób pociągnięcia innych do wierzenia swym słowom, iednak śmiało utrzymywał, że ta korespondencya z rozkazu iego Pana była przeięta, na potwierdzenie czego, rzucił się, iak mówię do niektórych innych kroków teyże samey mocy, podczas inkwizycyi, której mimo swą niezdolność cywilną, poddał pryncypalne proby.

Y to iest, czego się można było dowiedzieć z dalszych spraw tak często powtorzonych, które rozważając J. W. Podkanclerzy Lit: zechce podług sprawiedliwości dać niżej Podpisanemu, iż nie może nigdy być pobudzonym do wdzięczności za odmowienia tak stałe; i że trudno mu iest trwać w swych uniżonościach, i usługach, które mu dotąd czynił z dobrej swej woli; a nie z żadnych powinności do iego funkcyi przywiązanych, która nie inna iest, tylko kierować interesu Dworu swego, i iego Poddanych. Zkąd idzie, że wzajemność, o której iest mowa, w wyżej wzmiankowanej nocie stać: zależy na tym: względzie w tym, co się praktykuje bez tego, to iest: że osoby akkredytowane w Wiedniu od Rzeczypospolitey nie są z swej strony obowiązane, tylko do interesów Dworu swego, i swych Poddanych.

W reszcie niżej Podpisany, nie widzi nic urażającego w terminach i wyrazach swej Noty 8. Stycznia wydanej, co by dało miejsca zatarcia oneyże. Przyzwyczajony szanować wszelką Zwierzchność, przekłada nayskromniey naysprawiedliwsze swe żale, y iесли w teyże samey sprawie, nie mówi wszystkiego, co wie, iest to znak iego względów, y respektu ku władzy wykonywającej, do której się udaie, ale iakiżkolwiek bądź respekt, nie dopuści mu nigdy ukryć prawdy.

Niżej Podpisany będzie także rad zawsze poważał, i czcił Departament, w którym J. W. Podkanclerzy Lit: przezy-

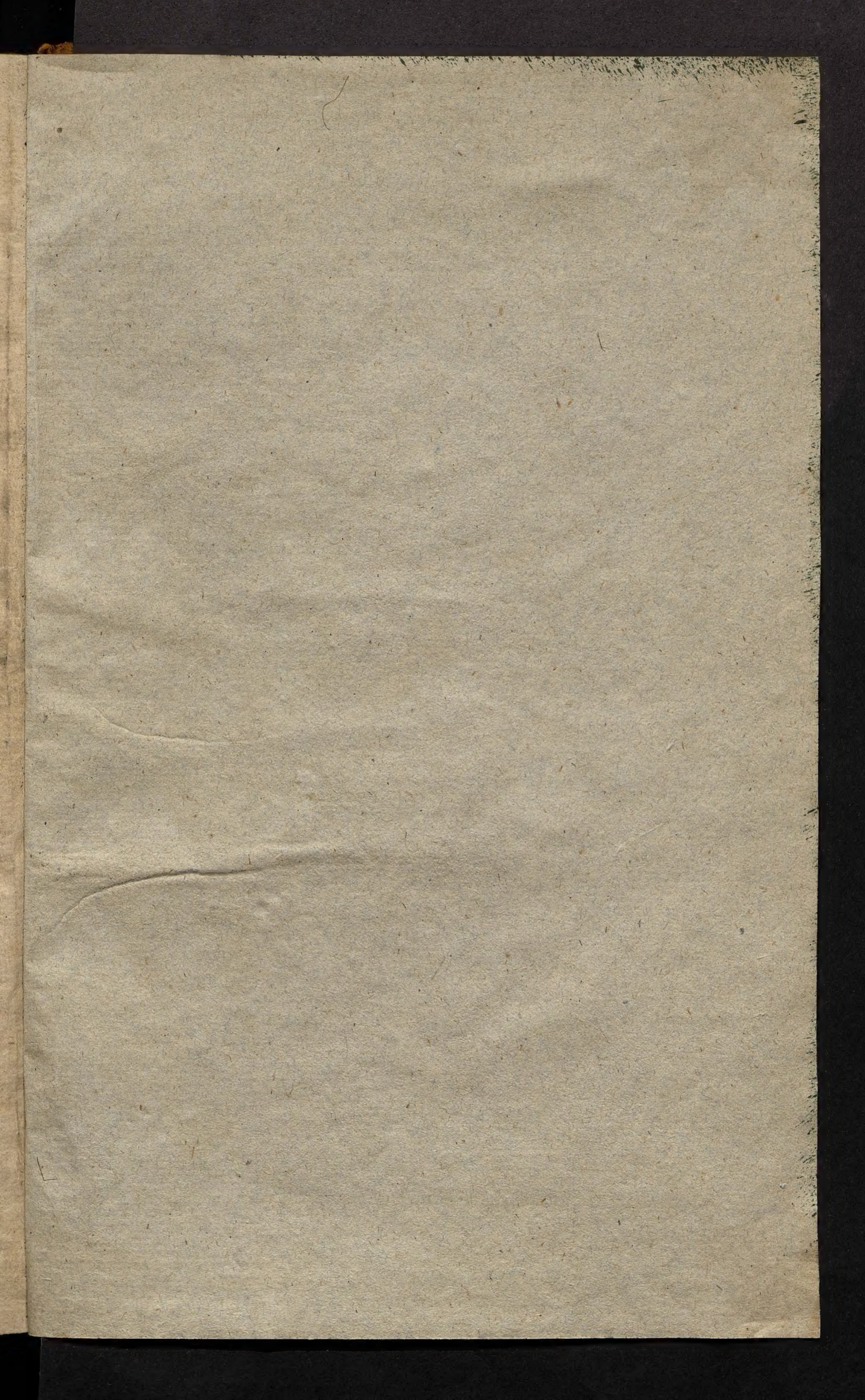
F



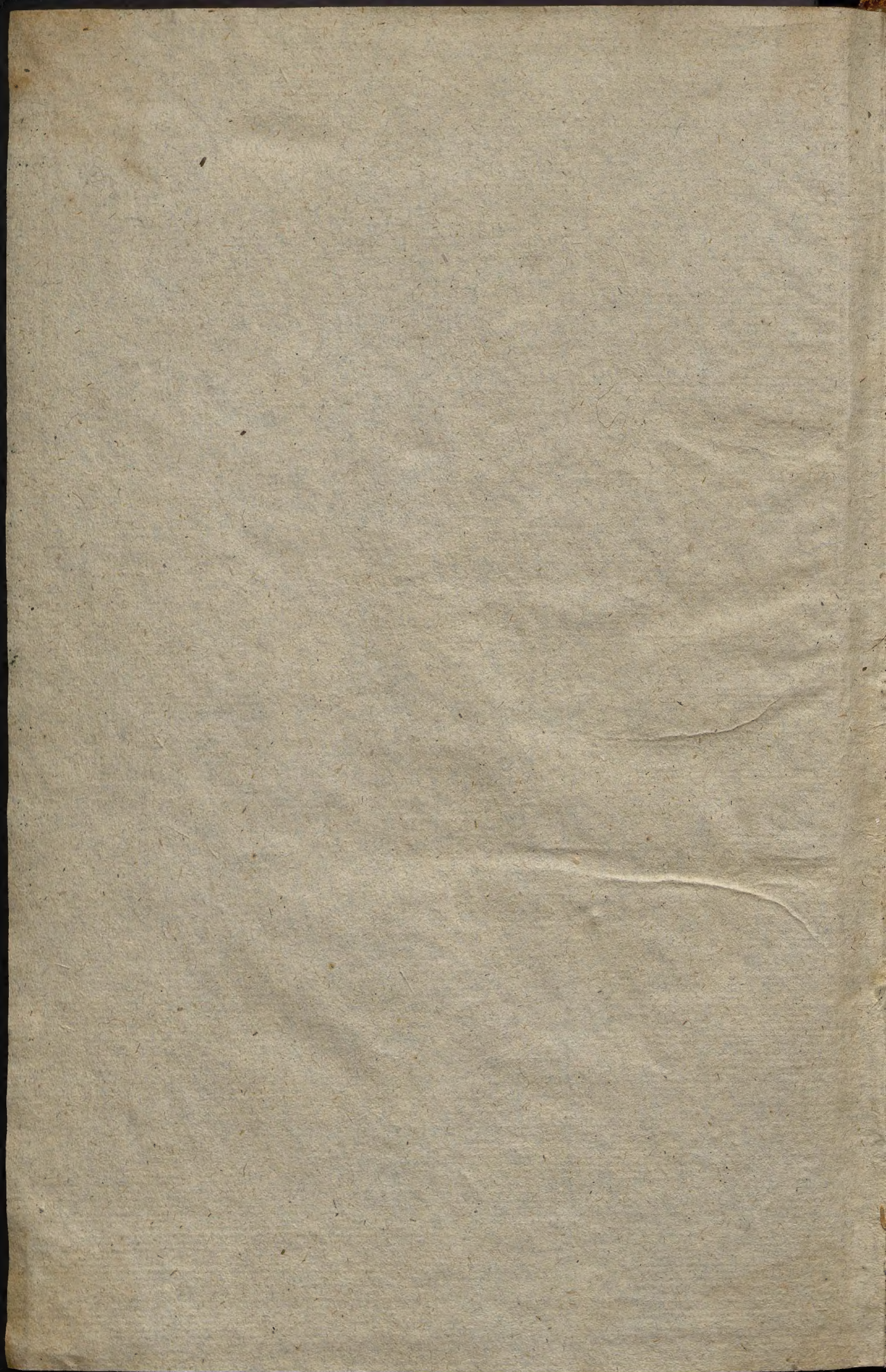
duie, o czym ma go honor upewnić. A dostatecznie przekonany, że nic nigdy nie uczyni, cobykolwiek temu szacunkowi mogło sprzeciwiać się, prosi także o to, aby równie wziąć chciał na uwagę, że honor Urzędu niżej Podpisanego, zawisł istotnie od dopełnienia jego powinności.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0024023



